



W. restawica Z. S. R. D. Henryka [illegible] 1900 r. r. eli tym. kat.
mar. polskiej.

Dnia 10/II 1940 N. K. W. D. zabrali mnie w nocy z domu i przyłączyło
oko transportu przymusowego na wyjazd do Rosji na stacji Rejtani
wojenn. pomocniczej. Towarowozem z moją rodziną i dwójką
dzieci, a dwudziestu innych uwięzionych do gimnazjum w Piesocach
arektywnym pojeździe i dołączyłem w drodze. Podróż trwała trzy
tygodnie. W drodze nie dawano nam zupełnie nic do jedzenia i
wyśnięty był z równości rolniczej rolni. Na góry były nie opalone
mimo, że na dworze był 36 stopniowy mraz. Transport przybył do
Dniepru w okolicy Archangielskiej a stamtąd do poseszki Kulety.
Pracowaliśmy z rodziną i dwójką w stoczni obrabiania i
splawiania drewna na wyznaczone miejscu tak rzeknie, że które morza
było należy do ^{przejścia} ~~przejścia~~ dla jednej, pracującej osoby. Na wyjeździe
nie dziećmi nie oprócz siebie, składła się gorzka ~~praca~~ woda.
Dzieci wkrótce zaczęły chorować z uciążliwymi i zimna, dlatego że
odzież przywiezioną z Polski poszła się a u nas nie było w kupie.
Potem utrzymywali mnie z rodziną i dziećmi o mój rozrostek był odstawiany
na skarb przy do Sowieckiego w przesyłce 6 miesięcy. Tam konał spotkanie
mnie dlatego, że opuszczenie przez przy 44° stopniach mrozu na pół
obalony i bosy. Zwolniono mnie i wrócić do restawicy
w tym poseszku dopiero 24/II 42 r. na skutek prosby zbiorowej
wystanej kilkakrotnie do Poselstwa Polskiego w Krajbyrewie.
W lutym 1942 r. rozstawił w wielkiej o Armii Polskiej (P. D. P.) w Ja-
kobań.

prof. R. Linder Henryk